


**TOMASZ GOŁĄB**

redaktor wydania

W ostatnią niedzielę roku liturgicznego swoje święto obchodzą członkowie Akcji Katolickiej. W naszej archidiecezji mamy ich około 1300. Dużo? Może być więcej, zwłaszcza jeśli Akcji uda się zrealizować postulat przynależności rodzinnej. Dziś piszemy o tym, jak wygląda to w parafii św. Jadwigi w Milanówku. A ponieważ jest to jednocześnie niedziela ważnych dla warszawiaków wyborów prezydenta, pytamy kandydatów na ten urząd, dlaczego są lepsi od konkurencji. Ten gorący wywiad warto przeczytać przed głosowaniem, a już po nim, w poniedziałek po godz. 12.00 i po 13.00, warto zadzwonić do naszej redakcji. Na najszybszych czekają atrakcyjne prezenty. Szczegóły na następnych stronach. ■

**W kościołach archidiecezji warszawskiej policzono wiernych. Czy przychodzi więcej mężczyzn, czy kobiet, ilu z nas w pełni uczestniczy w niedzielnej Eucharystii – będzie wiadomo najwcześniej za rok.**

Tyle czasu zajmuje Instytutowi Statystyki Kościoła Katolickiego zebranie danych i opisanie wyników badania, choć liczenie odbywa się zasadniczo podczas jednej tylko niedzieli w roku. Mimo że badanie może być obciążone błędem, wynikającym choćby z tego, że uczestnictwo we Mszy św. bywa większe na przykład w pogodne dni, to jedyny sposób, by duszpasterze dowiedzieli się, jak w skali diecezji i całej Polski wygląda realizowanie przykazania kościelnego o świętowaniu niedzieli.

Liczeni byli wszyscy wierni powyżej siódmego roku życia, czyli tzw. zobowiązani. Dane posłużą do uaktualnienia statystyk w polskim Kościele katolickim. Badania, które prowadzone są

Ogólnopolskie liczenie wiernych

## Kogo zabrakło?



HENRYK PRZONDZONO

od roku 1980, pokazują zmiany religijności i pobożności Polaków. Być może właśnie z tego powodu liczenie nie zawsze odbywa się sprawnie lub rzetelnie. Zdarza się, że duszpasterz, znając wyniki badań ubiegłorocznych, przynosi je wprost do aktualnego kwestionariusza, bo z jego obserwacji wynika, że w jego parafii zmian nie ma.

Dane zebrane podczas niedzielного liczenia w poszczególnych parafiach trafią do kurii die-

**Ilu z nas chodzi do kościoła, będzie wiadomo za rok**

cezjalnych, a następnie zostaną przekazane do Konferencji Episkopatu Polski. Według danych z 2003 roku, w każdą

niedzielę na Mszę uczęszcza 46 proc. Polaków. W każdą niedzielę do Komunii św. przystępuje 16,9 proc. Warszawa, obok Łodzi, ma najniższy wskaźnik *dominicanes*. Podczas gdy w diecezji tarnowskiej w każdą niedzielę idzie do kościoła 75 proc. wiernych, w warszawskiej – tylko 35,3 proc.

TG

## GODZINA BEZPIECZEŃSTWA W STOLICY



Kilka minut po godzinie 23 z 17 na 18 listopada. Na ulicy Belwederskiej patrol straży miejskiej zatrzymuje młode dziewczyny. Monika B. (ur. 1988) i 17-letnia Katarzyna trafiły na komisariat za kradzież. Ta sama noc: mieszany patrol Straży Miejskiej i policji otrzymał informację o osobach dewastujących przystanek autobusowy na ulicy Domaniewskiej. 16-letnia Monika i 17-letnia Samanta są pod wpływem alkoholu. Z badań wynika, że aż 60 proc. mieszkańców stolicy opowiada się za wprowadzeniem obostrzeń dotyczących przebywania nieletnich na ulicach w godzinach nocnych. Chcą, by w stolicy obowiązywał zakaz wychodzenia nieletnich na ulicę między godz. 22.00 a 6.00. Takie rozwiązanie, popierane przez min. Romana Giertycha, może zacząć obowiązywać już od stycznia 2007 r.

**Czy w stolicy będzie obowiązywać Godzina Bezpieczeństwa**

## Chrześcijaństwo a kultura



LUKASZ KRZYSZTOFKA

Konferencji towarzyszyła wystawa poświęcona życiu i twórczości ks. Janusza Pasierba

**UKSW.** – Jeśli chcemy poznać chrześcijaństwo, musimy mówić przede wszystkim o osobach: boskich i ludzkich – uważa ks. prof. dr hab. Marian Rusecki z KUL-u. O zależnościach między chrześcijaństwem a kulturą i o kryzysach współczesnej kultury debatowali 14 i 15 listopada na UKSW w Warszawie duchowni i świeccy. Tym samym zainaugurowano 13-letni cykl sesji naukowych, organizowanych przez polskie wydziały teologiczne, na temat wkładu chrześcijaństwa w kulturę polską. – Dokądkolwiek docierało chrześcijaństwo, zawsze wnosiło nowe wartości, a wysoka kultura wspierała religijność. Jednak naiwna akceptacja lub wrogość do kultury cechowały, niestety, i nadal cechują wielu chrześcijan. Najwłaściwszą postawą wobec kultury jest rozważa w jej tworzeniu – powie-

dział podczas konferencji ks. dr Witold Kawecki z UKSW. Na rozgrywającą się właśnie rewolucję komunikacyjną zwrócił uwagę prof. dr hab. Andrzej Mencwel z UW. – Logosfera, w której podstawą było myślenie analityczne, przechodzi w ikonosferę, gdzie myślenie jest jedynie luźnoskojarzeniowe – uważa, ostrzegając, że takie zjawisko rodzi wiele niebezpieczeństw. O tym, jak wielki był wpływ na kształtowanie kultury polskiej przez Biblię ks. Jakuba Wujka mówił z kolei ks. prof. Waldemar Chrostowski. Kulturze ewangelicznej, która leży u podstaw wszelkiej kultury, poświęcił swoją homilię kard. Józef Glemp podczas Mszy św. koncelebrowanej wraz z bp. Andrzejem Dziubą oraz kilkudziesięcioma kapłanami w kościele pokamedulskim na Bielanach.

## Papież w Warszawie

**KONKURS MALARSKI.** Biuro Promocji Miasta pod przewodnictwem prof. Grzegorza Pabla rozstrzygnęło konkurs malarski „Ojciec Święty Jan Paweł II w Warszawie”. Nagrody w wysokości 5 tys. zł otrzymali: Krystyna Jatkiewicz, Halina Olechowska-Cwanek, Maciej Milewski, Zdzisław Poskier, oraz Igor Yelpatov. 33 najlepsze obrazy znajdują się na wystawie pokonkursowej, której otwarcie wraz z wręczeniem nagród zaplanowano na 15 grudnia w Muzeum Królikarni.

Jan Michalski,  
„Papież na Placu Saskim”



ARCHIWUM KONKURSU

## „Niedziela” w nowej szacie

**WARSZAWA.** W prezentacji nowego formatu „Niedzieli”, która odbyła się 15 listopada w Warszawie, wziął udział prymas Polski kard. Józef Glemp. W tym roku „Niedziela” obchodzi 80-lecie istnienia. Od 25 lat kieruje nią ks. Ireneusz Skubiś, który tyle czasu mieszka też w jej redakcji. Redaktor naczelny przypomniał, że założyciel „Niedzieli”, bp Teodor Kubina,

chciał, aby czasopismo było „wikarym dla proboszcza” i „sufraganem dla biskupa” oraz pomocą dla katolików świeckich. Zmieniając format, „Niedziela” dostosowała się do rynku, choć krok należał do odważnych: aż 69 proc. czytelników chciało, by pozostała przy starym wyglądzie. – Postawiliśmy na atrakcyjność szaty graficznej – podkreśla ks. Skubiś.



JACEK ZAWADZKI

„Niedziela” ma teraz więcej stron, lepszy papier i ciekawsze ilustracje. – Jej głównym redaktorem jest Matka Boża Jasnogórska – uważa bp Adam Lepa (trzeci z lewej)

## Trudniej do szpitala

**MAZOWSZE.** Mazowieckiemu Funduszowi Zdrowia pod koniec roku zabraknie 40 mln zł na leczenie szpitalne. Oznacza to, że w połowie grudnia niektóre szpitale mogą być zmuszone wstrzymać przyjmowanie pacjentów. „Od dwóch lat Mazowsze i Śląsk dostają coraz mniej pieniędzy na leczenie pacjentów” – tłumaczył lukę w budżecie Jerzy Serafin, rzecznik prasowy mazowieckiego NFZ. Urzędnicy liczą na odzyskanie 24 mln zł z refundacji leków. Wtedy zabrakłoby „tylko” 16 mln zł. Fundusz powinien już teraz planować przyszłe wydatki, bo właśnie zaczyna kontraktować usługi na grudzień. Nie



JOANNA JURCZAKOWILK

Pod koniec roku szpitalom zabraknie 40 mln złotych

powiodły się negocjacje z ministrem zdrowia Zbigniewem Religią – dyrekcji Funduszu nie udało się uzyskać żadnych dodatkowych środków.

## Rekordowy budżet

**WARSZAWA.** W przyszłym roku warszawski ratusz chce wydać na inwestycje 3 mld złotych, najwięcej w historii. Najwięcej miasto przeznaczy na transport i oświatę. W budżecie zaplanowano rekordowe kwoty na inwestycje miej-

skie i dzielnicowe oraz budowy prowadzone przez spółki miasta, m.in. rozbudowę oczyszczalni ścieków Czajka. Najwięcej dostanie metro: 530 mln zł, Trasa Siekierska – 69 mln i system zarządzania ruchem – 64 mln.

AK w archidiecezji warszawskiej ma 1300 członków

# Szkoła świętości dla świeckich

Z **Marią Śliwińską**,  
prezes Akcji Katolickiej  
w archidiecezji warszawskiej,  
rozmawia Tomasz Gołąb

**TOMASZ GOŁĄB: Dlaczego warto być członkiem Akcji Katolickiej?**

MARIA ŚLIWIŃSKA: – Bo życie człowieka jest tak wielką wartością, że nie warto, by upłynęło przeciętnie. To Chrystus zobowiązuje nas do dążenia do ideałów i wartości, czasem za cenę trudności, zmęczenia, kroczenia pod prąd. Akcja Katolicka to nic innego jak sposób realizacji własnej świętości. Ale nie przez nieustanne wzdychanie i powtarzane co chwila akty strzeliste, lecz porządne wypełnianie codziennych,

zwykłych obowiązków. Być członkiem Akcji to coraz lepiej wypełniać obowiązki rodzinne, być coraz lepszym fachowcem w pracy, każdego dnia doskonalić się... Przynależność do stowarzyszenia kościelnego zobowiązuje do miłowania Kościoła i ścisłej współpracy z hierarchią. Dlatego w jednej parafii (która jest ojczyzną działalności AK) członkowie Akcji będą udzielali korepetycji, w innej zajmą się prowadzeniem świetlicy, w jeszcze innej pomogą w budowie świątyni... Każdy z 78 diecezjalnych oddziałów odpowiada na potrzeby własnego środowiska parafialnego. Taka droga do własnej świętości jest źródłem szczęścia.



TOMASZ GOŁĄB

**Hasłem nowego roku liturgicznego są słowa: „Przypatrzcie się powołaniu waszemu”... To jakby wprost skierowane do Akcji...**

– Podstawą działalności Akcji w parafiach są spotkania formacyjne, odbywające się co miesiąc w każdym z siedmiu rejonów. To ciekawe, że sami członkowie Akcji domagają się gruntowniejszej formacji.

**Bp Piotr Jarecki, żegnając się z Akcją Katolicką „po dziewięciu latach prawie codziennego zaangażowania, po wygłoszeniu setek, a może i tysięcy referatów” stwierdził, że AK w nikłym procencie zdołała wpłynąć „na styl przeżywania wiary,**

**styl bycia Kościołem i styl apostolstwa wśród członków”. Pani podziela te gorzkie słowa?**

– Traktuję je zadaniowo. Akcja Katolicka dokonała przez dziesięć lat od momentu reaktywowania bardzo wiele dobra. Samo odrodzenie jej struktury jest wielkim sukcesem. W samej archidiecezji warszawskiej ma blisko 1300 członków. Ale też wiele pozostało do zrobienia.

**Jak zostać członkiem AK?**

– Trzeba zgłosić się do najbliższego oddziału parafialnego. Tam odbywa się kandydacki staż, po którym – po roku – można być przyjętym w szeregi Akcji. I realizować swoją świętość w jej charyzmacie. ■

Akcja Katolicka w Milanówku

## Kopalnia pomysłów

Kiedy Elżbieta i Stanisław Krzemińscy po raz pierwszy usłyszeli, że Jan Paweł II marzy, by w Polsce odrodziła się Akcja Katolicka, spojrzeli po sobie i nie mieli wątpliwości: chcieli w tym uczestniczyć. Wkrótce w Milanówku powstał jeden z pierwszych oddziałów stowarzyszenia w Polsce.

Nie są wyjątkiem. W Milanówku są jeszcze dwa małżeństwa, w których mąż i żona należą do Akcji.

– Problem niewielkiej liczby członków AK można rozwiązać tylko przez przynależność rodzinną – uważają Elżbieta i Stanisław Krzemińscy.

Akcja Katolicka w Milanówku narodziła się nawet wcześniej niż oficjalny dekret Prymasa Polski. Od 1995 r. przez jej szeregi przeszło kilkadziesiąt osób. Teraz przy parafii św. Jadwigi jest 20 „akowców”, ośmiu przechodzi kandydacki staż. Spotykają się dwa razy w miesiącu w sali parafialnej.

Szybko okazało się, że Akcja to kopalnia pomysłów.

– Bywało, że czulem się zakłopotany ich inicjatywą, aktywnością, niespożytą energią – mówi ks. Szysz.

Jedną z pierwszych inicjatyw była comiesięczna całodobowa adoracja w pierwsze piątki i z 21 na 22 dzień miesiąca.

– Wierzę, że ta modlitwa przyniosła mieszkańcom Milanówka wiele dobra – zwierza się Stanisław Krzemiński.

Owszem, bywały problemy z frekwencją, zwłaszcza w nocy, ale adoracji nigdy, od 9 lat, nie przerwano. Za to wprowadzono dodatkowe godziny i modlitwę różańcową. Od 2003 r. po każdej Mszy św. odmawiana jest jej jedna część.

Dziś już nikt nie dziwi się także prowadzonej od 9 lat Drożdę ulicami miasta, raz w kierunku innej milanowskiej parafii MB Bolesnej, drugi raz z powrotem.

Można by jeszcze długo wymieniać modlitwne inicjatywy

AK w Milanówku: procesję różańcową do parafii w Żukowie, doroczną pieszą pielgrzymkę do oddalonego o 30 km Niepokalana, wynagradzające nawiedzanie kapliczki Matki Bożej, którą zniszczyli wandale...

Ale przecież członkowie Akcji nie tylko się modlą.

– Gdy byłem proboszczem (od czerwca 2006 jest nim ks. prałat Stanisław Golba), byli mi wielką pomocą: organizowali kolportaż prasy katolickiej i ksiązek, dzia-

łali charytatywnie, organizowali festyny parafialne – wylicza ks. Szysz.

AK w Milanówku zainicjowała też konkurs biblijny oraz poezji i piosenki religijno-patriotycznej. Wydają własny miesięcznik „Nasz Głos” i współpracują z samorządem. Elżbieta Krzemińska (dziś z mężem, prezesem AK w Milanówku, prowadzi sklep z dewocjonaliami) od lat koordynuje też działalność pielgrzymkową przy parafii św. Jadwigi. Nic dziwnego, skoro z zawodu jest pilotem turystycznym. Mąż z kolei zainicjował w Milanówku Duchową Adopcję Dziecka Poczętego. Sami wychowali czwórkę, dziś dorosłych dzieci. **TG**



**W uroczystość Chrystusa Króla Akcja Katolicka ma swoje święto. Na zdjęciu: Figura św. Jadwigi przed kościołem**

O wyborach na urząd  
prezydenta Warszawy  
z **Kazimierzem  
Marcinkiewiczem**  
i **Hanną  
Gronkiewicz-Waltz**,  
rozmawia Joanna  
Jureczko-Wilk

Przed decydującym głosowaniem

# Pan/Pani Prezydent

**JOANNA JURECZKO-WILK:** *W czym jest Pan/Pani lepsza od konkurenta?*

**KAZIMIERZ MARCINKIEWICZ:** – Warszawa to takie minipaństwo. Zresztą potencjał i siłę stolicy realnie można porównać na przykład do Estonii. Ja przez prawie rok, piastując stanowisko premiera, nauczyłem się zarządzać i rozwiązywać problemy naszego kraju, problemy duże polityczne czy międzynarodowe, i te małe, jakże istotne – problemy życiowych ludzi. To zupełnie inne, poważniejsze doświadczenie niż kierowanie grupą menedżerów zarządzających bankiem.

**HANNA GRONKIEWICZ-WALTZ:** – Jestem skuteczna. Uzdrowiłam złotówkę i zdławiłam inflację. Jestem też niezależna i umiem rozmawiać z ludźmi – współpracowałam z kilkoma premierami, z dwoma prezydentami i nigdy nie ulegałam żadnym wpływom. Nigdy nie bałam się też podejmować decyzji – uważam, że zaniechanie bywa gorsze w skutkach niż błędna decyzja. Mam ogromne doświadczenie w zarządzaniu – kilkanaście lat pracy w NBP i Europejskim Banku Odbudowy i Rozwoju to kapitał, który pomoże mi skutecznie pozyskiwać unijne środki, promować Warszawę i planować jej rozwój. Co ważne, zaczynałam swoją karierę od pracy dla samorządu – jestem współautorem pierwszej ustawy o samorządzie Warszawy.

*Co jest w Pani/Pana programie, a nie ma u konkurenta?*

**H.G.W.:** – Mój program opiera się na całkowicie innej filozofii rządzenia. Ufam ludziom i chcę,



JACEK ZAWADZKI

by władza była blisko ludzi. Dlatego zdecentralizuję system zarządzania miastem, tak by większość decyzji była podejmowana w dzielnicach – oddam Warszawę warszawiakom. Druga sprawa to współpraca z organizacjami pozarządowymi – uważam, że bardzo często ich przedstawiciele lepiej rozumieją problemy ludzi niż urzędnicy. Zapewnię organizacjom pozarządowym jasne i uczciwe reguły współpracy z miastem i przewidywalność.

**K.M.:** – Tych różnic jest kilka. Wymienię jedną: ja chcę z Warszawy uczynić stolicę sportu, dlatego porozumiałem się z rządem w sprawie wspólnej budowy Narodowego Centrum Sportu – obejmującego stadion, halę i basen olimpijski. Hanna Gron-

kiewicz nie widzi takiej potrzeby, aby w miejscu bazaru powstał obiekt służący warszawiakom. Dla mnie to niezrozumiałe. Przecież wielkie zawody i sukcesy polskich zawodników przyciągają do sportu młodzież, która później nie ulega patologiom, o których tak wiele dziś słyszymy.

*Główny problem Warszawy to...*

**K.M.:** – ...uruchomienie ogromnego potencjału, który tkwi nieco uśpiony w tym wspaniałym mieście i jego mieszkańcach. Jeśli się to uda, to z Warszawy powstanie naprawdę europejska metropolia. Wykorzystując ten potencjał i szansę, jaką dają ogromne fundusze europejskie, stworzymy i poprawimy to, co jest stolicy niezbędne. Przede wszystkim zainwestujemy w infrastrukturę drogowo-komunikacyjną oraz w projekty, które ja nazywam miastotwórcze, takie jak centrum kongresowe, czy światowej klasy obiekty sportowe.

**H.G.W.:** – ...odblokowanie Warszawy. Po pierwsze decyzyjne, po drugie komunikacyjne. Te dwie sprawy ściśle się ze sobą łączą. Polityka zaniechania, strach przed podejmowaniem decyzji i skrajny centralizm spowodowały, że miasto się nie rozwija. Szczególnie mocno jest to widoczne, gdy analizujemy postępy w inwestycjach drogowych, a raczej ich brak. A paraliż komunikacyjny wpływa na wszystkie niemal aspekty funkcjonowania miasta.

*Czy ustrój Warszawy trzeba zmienić? Dać większą samodzielność dzielnicom?*



ARCHIWUM SZTABU WYBORCZEGO

**H.G.W.:** – To jeden z moich priorytetów. Nie może być tak, by decyzję o urlopie sekretarki burmistrza podejmowano w ratuszu. Za kadencji Lecha Kaczyńskiego funkcjonowanie dzielnic opierało się na indywidualnych upoważnieniach i pełnomocnictwach, nadawanych niektórym urzędnikom z klucza partyjnego i towarzyskiego. Niezależni urzędnicy i burmistrzowie byli pozbawiani władzy. Dzielnice powinny dostać tyle kompetencji, ile są w stanie z powodzeniem wypełnić. Złotówka wydana bliżej mieszkańca to złotówka lepiej wydana, a administracyjna decyzja podjęta bliżej niego jest szybsza i z reguły trafna.

**K.M.:** – Być może Ustawa Warszawska wymaga noweliza-

cji. Inną sprawą jest statut miasta, który uchwałą radni stolicy. Jestem, co wielokrotnie podkreślałem, jeszcze przed wyborami do Rady Warszawy, otwarty na wszelką współpracę w tym zakresie. Miasto musi mieć dobry statut.

### Plusy i minusy budżetu stolicy na przyszły rok?

K.M.: – Dodatkowe pieniądze dla szkół i 3 miliardy złotych na inwestycje miejskie – to naprawdę ogromna kwota. Jakkolwiek zadłużenie jest na bezpiecznym poziomie, deficyt nigdy nie cieszy.

H.G.W.: – Myślę, że dane mi je będzie poznać, gdy uzyskam ostateczny wgląd w ten budżet. Kazimierz Marcinkiewicz w wyborczych obietnicach bardzo się zagalopował. By móc wydawać – trzeba zapewnić miastu przychody. Wieloletnie plany inwestycyjne i plany wydatków zastąpiło wyborczą wylizanką. Niestety, gdy kampania się skończy, bę-

dzie trzeba się zmierzyć z budżetową szarą rzeczywistością.

### Jak będzie wyglądała Warszawa na koniec Pani/Pana prezydenckiej kadencji?

H.G.W.: – Będzie przejeżdżna. Będzie w niej panował porządek. Wreszcie będzie otwarta, uśmiechnięta, bliska ludziom. Postaram się też, by ceny mieszkań nie rosły tak szybko. Młodzież będzie miała gdzie uprawiać sport i będzie się czuła bezpiecznie. Warszawiacy będą ze swojego miasta dumni – pamięć o przeszłości i dynamiczny rozwój, korzystanie ze środków unijnych będą szły ze sobą w parze. Tylko wtedy Warszawa ma szansę stać się stolicą Europy Środkowej XXI wieku.

K.M.: – Ulice będą wreszcie przejezdne. Kompletnie zmieni się Plac Defilad, z którego znikną okropne i brzydkie hale. Będziemy mieli kilka nowoczesnych obiektów publicznych, takich jak Centrum Nauki Kopernik na Po-

wiśle – to z myślą o młodzieży, czy centrum kongresowe, o którym wspomniałem. Prawie ukończony drugi – centralny odcinek metra z Pragi do ronda Daszyńskiego, nowe mosty, kilkadziesiąt wyremontowanych bezpiecznych dla dzieci boisk szkolnych oraz piękny i nowoczesny stadion Legii.

### Czy w Warszawie możliwa jest koalicja PO–PiS? A może jakaś inna?

K.M.: – Prawo i Sprawiedliwość wyklucza koalicję z postkomunistami. Wygląda więc na to, że koalicja z Platformą jest nie tylko możliwa, ale jesteśmy na nią skazani. I to, co nie udało się rok temu po wyborach parlamentarnych, jest właśnie teraz możliwe, tzn. sojusz PO i PiS. Pozostaje tylko pytanie, czy tego chce PO. Ja osobiście nie wierzę, że politycy Platformy chcą koalicji z formacją postkomunistyczną, ale to oni wygrali wybory do Rady Warszawy i to od nich najwięcej zależy.

H.G.W.: – Myślę, że w Warszawie nie trzeba bezwzględnie tworzyć koalicji. Może powstać coś na kształt koalicji „życzliwych” rozwojowi Warszawy. Warszawiaków interesuje rozwiązywanie konkretnych problemów, a nie partyjne układy. Odbyłam dziesiątki spotkań z warszawiakami i ani razu nie padło pytanie o przyszłą koalicję. Ludzie chcą nowych mostów, kanalizacji, poprawy bezpieczeństwa.

### Cecha, którą ceni Pani u Kazimierza Marcinkiewicza?

H.G.W.: – Jest życiowym optymistą. To, moim zdaniem, niezwykle ważna cecha w życiu. Umie też dobrze promować siebie i projekty, które firmuje.

### Cecha, którą ceni Pan u Hanny Gronkiewicz?

K.M.: – Pani poseł jest ambitną, pracowitą i chyba przebojową kobietą. To ważne cechy. ■

## Wybory samorządowe na Mazowszu

# Wybraliśmy silnych i sprawdzonych

Platforma Obywatelska dostała mniej głosów wyborczych, niż dawały jej sondaże w niedzielny wieczór. Trwają przymiarki do samorządowych koalicji.

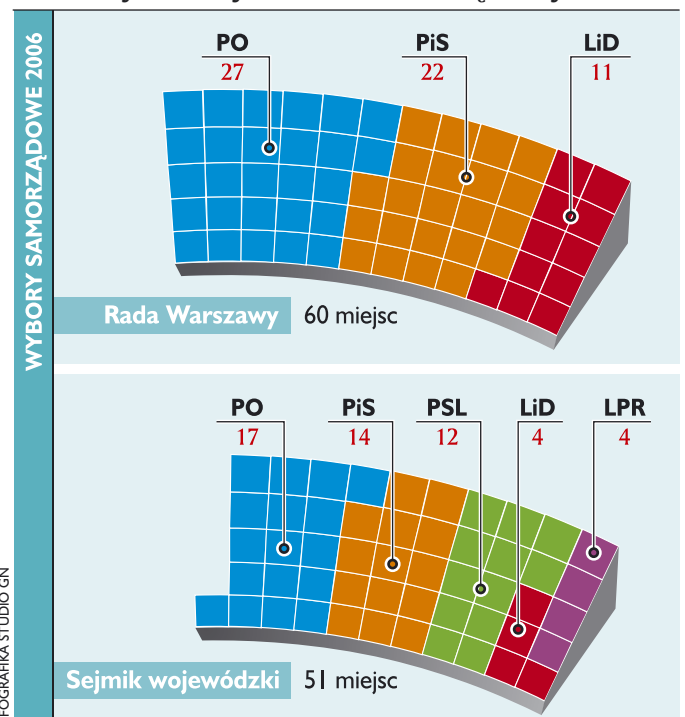
Prawo i Sprawiedliwość uzyskało największą liczbę głosów do 51-mandatowego sejmiku województwa mazowieckiego: ponad 436 tys. Pomimo tego będzie miało w nim tylko 14 przedstawicieli. Stało się tak dlatego, bo do wyborów startowało w tzw. bloku wyborczym, wspólnie z Ligą Polskich Rodzin i Samoobroną, które zdobyły mało głosów. Najwięcej mandatów, bo 17, uzyskała w sejmiku Platforma Obywatelska. W dalszej kolejności: PSL – 12 oraz LPR i Lewica i Demokraci – po 4. Wśród radnych sejmiku niekwestionowanym faworytem jest dotychczasowy marszałek Adam Struzik z PSL, na którego głosowało ponad 73 tys. wyborców. Do mazowieckiego sejmiku nie weszły: Samo-

obrona, która w ostatniej kadencji miała 7 radnych, Unia Polityki Realnej i Krajowa Partia Emerytów i Rencistów.

Platformie nie udało się uzyskać wystarczającej liczby głosów, by zdobyć większość w sejmiku i Radzie Warszawy. Potrzebna będzie koalicja. W sejmiku najbardziej oczywistym partnerem wydaje się być PSL, z potencjalnym marszałkiem sejmiku Adamem Struzikiem. Kto może być partnerem w Radzie Warszawy, w której PO zdobyła 27 mandatów? Nie wypada, żeby to było PiS, bo Platforma szła do wyborów samorządowych z hasłem m.in. odsunięcia PiS od władzy. Platformie nie jest też po drodze z Lewicą, bo kiedyś już koalicja PO–SLD rządziła stolicą i przez liczne afery nazwana została później układem warszawskim.

PO zwleka z decyzją o wyborze koalicjanta do rozstrzygnięcia wyborów prezydenckich w Warszawie. ■

## Wyniki wyborów samorządowych



Centrum Myśli Jana Pawła II po raz drugi rozdało stypendia

# Ojciec Święty ma w nich pomnik

Najzdolniejszym i najbardziej aktywnym młodym ludziom 14 listopada Kazimierz Marcinkiewicz uroczysto wręczył stypendia im. Jana Pawła II. Z rodzicami, rodzeństwem i przyjaciółmi 559 uczniów i studentów z Warszawy odbierało stypendia ufundowane przez m. st. Warszawę.

S. Małgorzata, urszulanka z ul. Wiślanej, przed Salą Kongresową, gdzie odbywała się uroczystość, wypatrywała Doroty Zaręby, studentki pedagogiki spod Radomia, która przez pewien czas mieszkała na stacji na Powiślu. – Jest społecznikiem, w pełni zasłużyła na stypendium – mówi siostra, zachwalając całą rodzinę Doroty. Z ośmiorga jej rodzeństwa każde kończy wyższe studia. O stypendium z Centrum Myśli Jana Pawła II wystąpiła tylko ona, bo studiuje w Warszawie.

Andżelikę Iwaniuk zgłosiła mama. Bez jej wiedzy wypełniła kwestionariusz na stronie Centrum Myśli Jana Pawła II. „Warto spróbować” – pomyślała. Teraz Andżelika będzie semestralnie dostawać 2 tys. zł stypendium. – Pewnie pójdą na książki – śmieje się uczennica Zespołu Szkół nr 23 im. Baczyńskiego. – Łatwiej będzie zdać maturę, a może i dostać się na wymarzoną pedagogikę – zastanawia się najstarsza z czwórki rodzeństwa.

Stypendium – 750 zł brutto miesięcznie –

„jak z nieba” spadło również Agacie Śmierzyńskiej, mamie trójki dzieci i studentce III roku kulturoznawstwa. – Może będę mogła mniej czasu spędzać, pracując, i skupić się na tym, co lubię najbardziej – pomaganiu innym w świetlicy środowiskowej – mówi, trzymając na rękach 10-miesięcznego Piotrusia i kalendarz akademicki pod pachą.

Podczas gali stypendialnej śpiewał Chór Pokolenia JP2, a wykład inauguracyjny wygłosił polarnik i podróżnik Marek Kamiński. Z uwagą słuchał go najmłodszy stypendysta, zapalony szachista Mikołaj Kozakow, który we wrześniu skończył 10 lat.

– To oni za dekadę lub dwie będą zmieniać oblicze tej ziemi – mówi dyrektor Centrum Myśli Jana Pawła II, Piotr Dardziński, wskazując m.in. na Mikołaja. – Będziemy im udzielać nie tylko pomocy materialnej, ale także starać się zagospodarowywać ich potencjał intelektualny i społecznikowski.

Stypendyści otrzymali karty, które uprawnniają ich do zniżek w instytucjach kulturalnych Warszawy i księgarniach.

– To najlepszy rodzaj pamięci o Tym, dzięki któremu zmienia się dziś świat i my – mówi Kazimierz Marcinkiewicz o nowych stypendystach, jako żywych pomnikach pontyfikatu Jana Pawła II. – Te stypendia mają wam pomóc żyć. Proszę was, ładujcie w siebie, ile wejdzie: dobra, prawdy i piękna.

**TOMASZ GOŁĄB**

**Te stypendia mają wam pomóc żyć – mówił Kazimierz Marcinkiewicz do najzdolniejszych młodych ludzi uczących się w Warszawie. Pierwszy z prawej – najmłodszy stypendysta, Mikołaj Kozakow**



Nowa książka autora „Kwiatków”

## Papież gestów



Mówiono o nim „Papież gestów”. Tych małych, codziennych, jak śmiech czy przytulenie dziecka, i tych największych, jak prośba o przebaczenie za winy ludzi Kościoła.

O gestach Jana Pawła II, które stały się tematem i tytułem najnowszej książeczki Janusza Poniewierskiego (autora m.in. „Kwiatków Jana Pawła II”) rozmawiano w siedzibie Episkopatu 14 listopada. W dyskusję o znaczeniu gestów, obok autora książki, włączył się Krzysztof Luft, który zawodowo zajmuje się m.in. mówą ciała.

– Czy specjaliści od komunikowania się mieliby jakieś sugestie dla Jana Pawła II, gdyby pytał ich, jak sprawić, by gesty miały jeszcze większe oddziaływanie ewangelizacyjne? – pytał prowadzący moderujący dyskusję Tomasz Królak z Katolickiej Agencji Informacyjnej.

– Papież miał genialne wyczucie takich znaków. Ale w jego wykonaniu nie były to tylko puste formy. Raczej uzupełniały jego osobowość, która była po prostu otwarta na ludzi i ciekawa świata. Stąd autentyczność Papieża, którego chcieli słuchać miliony ludzi – mówił Luft.

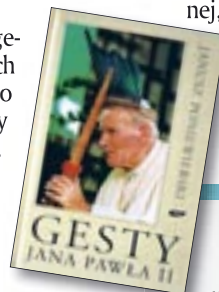
– To wielki święty – uzupełniał Poniewierski. – Możemy z niego robić dziś gipsową figurę lub zobaczyć dramatyzm i piękno jego życia, w którym zawsze

chodziło przede wszystkim o Boga i drugiego człowieka. Mam nadzieję, że ludzie nie zachwycą się tylko landszafkami i kubeczkami z napisem JP2 – mówił autor „Gestów Jana Pawła II”.

„Papież miał wielki talent językowy, niemniej – i warto o tym pamiętać – nigdy nie był dwujęzyczny; każdy język (każdy poza polskim – nawet włoski, którego najczęściej używał) był dlań obcy. Był jak... knebel” – pisze Poniewierski, powołując się na słowa Krzysztofa Zanussiego. „Jan Paweł II miewał kłopoty ze słowami, zwłaszcza gdy improwizował. I dlatego komunikował się ponad słowami – w mowie uniwersalnej, powszechnie zrozumiałej” – pisze autor.

**Papież był geniuszem gestów, zwyczajnych i tych wielkich – zgodnie twierdzili paneliści.**

Od lewej: **Krzysztof Luft, Janusz Poniewierski i Tomasz Królak**



Janusz Poniewierski. *Gesty Jana Pawła II. Znak 2006.*

### UWAGA!

Dla czytelników, którzy w poniedziałek **27 listopada** po **godz. 13.00** pierwszy dodzwonią się do naszej redakcji (tel. 022 621 57 99), mamy trzy egzemplarze „Gestów”.

Muzyka kościelna trafia pod strzechy

# Stabat Mater dla każdego

Chcą promować małe chóry kościelne: pomagać w zakupach sprzętu i wydawaniu płyt. Po to, żeby wszyscy zakochali się w muzyce sakralnej.

Zaczął się od tego, że Wiesław Szelejewski, dyrektor Instytutu Farmaceutycznego z Warszawy i meloman z zamiłowania, usłyszał kiedyś *Stabat Mater Dolorosa* w wykonaniu jednego z warszawskich chórów, „Epifanii”, działającego przy parafii Miłosierdzia Bożego na Saskiej Kępie. Zachwycony przypisywanym średniowiecznemu włoskiemu poecie i mistykowi franciszkańskiemu opisem sceny oplakiwania ukrzyżowanego Zbawiciela przez Matkę Bożą, zapytał po koncercie:

## A gdzie można kupić waszą płytę?

Odpowiedź usłyszałby podobną od każdego z setek chórów kościelnych, którym trudno przebić się na komercyjnym rynku nagrań muzycznych. Choć wiele z nich profesjonalizmem nie odbiega znacząco od chórów, których występy są rejestrowane i sprzedawane w tysiącach płyt CD. „Epifania”, licząca ok. 55 osób – uczniów, studentów i absolwentów różnych uczelni, koncertowała w większych miastach Polski, w Holandii, na Ukrainie i we Włoszech. Nic dziwnego, o poziom dba Wiesław Jeleń, kierownik artystyczny, który śpiewu uczył się u prof. Katarzyny Zachwatowicz, a dyrygentury u prof. Henryka Wojnarowskiego.



REPRODUKACJA TOMASZ GOLAB

Szelejewski zrozumiał argumenty chórzystów konkretnie. Wyjął pieniądze i powiedział: „To na pierwszą płytę”. A ponieważ trudno oczekiwać, że każdy chór kościelny trafi na równie doniosły cud, postanowił być mecenasem także fundacji, która zajmie się wydawaniem nagrań chórów nieprofesjonalnych z założenia, choć wybitnych. I tak powstała Fundacja Muzyki Sakralnej „Caecilianum”, która wydała już dwie płyty, a trzecią – z nagraniami kolęd patriotycznych w wykonaniu chóru „Polonia” – właśnie przygotowuje.

## Misja Kościoła

– Tłocznie nie są zainteresowane wydawaniem niskonakładowych płyt, nie mówiąc o wysiłku włożonym w przygotowanie nagrania i dystrybucję – mówi Piotr Kurpiak, muzyk i prezes fundacji „Caecilianum”. – Wypełniamy więc nie tylko niszę ryn-

kową, ale mam wrażenie, że podejmujemy się ważnej dla Kościoła misji, popularyzującej muzykę sakralną, nie nastawiając się na zysk.

W ramach pierwszego projektu fundacja wydała płytę „Stabat Mater” Antonína Dvořáka, w wykonaniu połączonych chórów „Epifanii” i Warszawskiego Chóru Międzyuczelnianego z kościoła akademickiego św. Anny. Płyta została nagrana w kościele św. Józefa na Kole, dla upamiętnienia pierwszej rocznicy śmierci Jana Pawła II. Trafiła m.in. do sieci empików, a dochód z niej wsparł środowiska związane z muzyką sakralną i patriotyczną oraz potrzeby Caritas.

Na drugiej płycie znalazły się: Msza Koronacyjna C-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta,

**W tym tygodniu rozdamy wśród Czytelników 10 egzemplarzy pierwszej płyty. Za tydzień – kolejnych 10 egzemplarzy drugiej. Patronat medialny: „Gość Niedzielny”, Radio Niepokalanów, Radio Józef i radiowa Dwójka**

Koncert d-moll Alessandro Marcello i Koncert f-moll Georga Telemanna w wykonaniu Tytusa Wojnowicza (obój), oraz orkiestra Sinfonia Viva pod dyktando Tomasza Radziwonowicza.

Chóry potrzebujące wsparcia mogą skontaktować się z „Caecilianum” pod numerem tel. 606 113 124, e-mailem: fundacja@caecilianum.info lub przez stronę www.fundacja.caecilianum.info. Fundacja ma siedzibę w Warszawie, przy ul. Kosmatki 74.

W tym tygodniu mamy dla naszych czytelników dziesięć dwupłytowych albumów „Stabat Mater”. Otrzymają je ci, którzy jako pierwsi dodzwonią się do redakcji warszawskiej „Gościa Niedzielnego” w poniedziałek 27 listopada po godz. 12.00. **TG**

■ R E K L A M A ■

# Szczyt wszystkiego

popołudniowy magazyn aktualności

od poniedziałku do piątku od 16 do 19 tylko w Radiu Józef 96,5 fm

Konkurs na scenariusz

# Powstanie na celuloidzie



DOMINIK JABS

W Muzeum Powstania Warszawskiego 10 listopada poznaliśmy zwycięzców konkursu na scenariusz filmu fabularnego o powstaniu.

Spośród 62 projektów jury nagrodziło Krzysztofa Steckiego i Tomasza Zatwarnickiego za scenariusz „1944: Warszawa” oraz Dariusza Gajewskiego i Przemysława Nowakowskiego za pracę „Ostatnia niedziela”. Pierwsza opowieść została pomyślana jako wielki historyczny fresk. W drugiej akcja filmu będzie się działa 13 sierpnia 1944. Na powstanie spojrzemy ocza-

mi dwójki przypadkowych warszawiaków. Z 15 projektów na film dokumentalny nagrodę przyznało Katarzynie Ostrowskiej i Tomaszowi Żylskiemu za scenariusz pt. „Tacy jak my”, o powstańcach wolontariuszach pracujących w muzeum. – To muszą być filmy, z których będziemy dumni, zwłaszcza uczestnicy powstania oraz młodzież, która będzie mogła utożsamiać się z bohaterami – mówiła w czasie gali Agnieszka Odorowicz, dyrektor Polskiego Instytutu Sztuki Filmo-

**Państwo ma być bezstronnym sponsorem kultury – mówił prezydent Lech Kaczyński, wręczając nagrody laureatom**

wej, współorganizatora konkursu.

Konkursy na scenariusz filmu dokumentalnego i fabularnego zostały ogłoszone w październiku 2005 r. pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęli Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Andrzej Wajda. W jury zasiadli: Jacek Bławut, Andrzej Jurga, Dariusz Gawin, Tadeusz Lubelski i Andrzej Kunert.

DJ

Laboratorium Miłości na UW

## Seks, czyli nie bądźmy dziećmi

Tak brzmiał tytuł pierwszego spotkania w ramach cyklu „Laboratorium Miłości”, zorganizowanego już po raz drugi na Uniwersytecie Warszawskim.

Rozmowy na temat relacji damsko-męskich i ludzkiej miłości w świetle nauki chrześcijańskiej rozpoczęły się spotkaniem z ks. Piotrem Pawlukiewiczem we wtorko-

wy wieczór. W Auditorium Maximum ks. Pawlukiewicz mówił na temat „Seks, czyli nie bądźmy dziećmi”. W środę 15 listopada o Jacek Pulikowski, wykładowca akademicki, zaangażowany w Duszpasterstwo Rodzin, opowiadał o komunikacji damsko-męskiej, mówiąc o „Rozmowie z przybyszem z obcej planety”. 20 listopada

o godz. 18.00 w Pałacu Kazimierzowskim o. Karol Meissner poprowadził spotkanie pt. „Zdrowa miłość”. We wtorek 21 listopada o godz. 20.15 w Auditorium Maximum Anna i Marek Niemyscy, rodzice ośmiorga dzieci, podzielili się refleksjami na temat: „Małżeństwo – idylla czy koniec z wolnością?”.

## Zapowiedzi

### ■ NAUCZYCIELSKIE WYPOMINKI

Duszpasterstwo Nauczycieli Archidiecezji Warszawskiej zaprasza 27 listopada o godz. 17.00 do kościoła św. Jakuba (pl. Narutowicza) na Msze św. za zmarłych pracowników szkół, placówek oświatowych i uczniów. Po Mszy św. czytane będą nauczycielskie wypominki. Listę imion i nazwisk zmarłych nauczycieli i wychowawców (z podaniem nazwy szkoły, w której uczyli) można złożyć w zakrystii kościoła przed Mszą św., przesłać na adres: wnk@mkw.pl lub SMS-em na nr: 608-016-571. O godz. 18.00 w domu parafialnym przy ul. Barskiej odbędzie się spotkanie i wykład dla nauczycieli.

### ■ ODPUST ŚW. ANDRZEJA

30 listopada o godz. 17.00 w kościele św. brata Alberta i św. Andrzeja Apostoła na pl. Teatralnym kard. Józef Glemp poświęci nowy ołtarz patrona.

### ■ POZNAĆ SIEBIE

Czy znasz swoje mocne i słabe strony? Czy akceptujesz siebie? Jeśli masz wątpliwości, weź udział w warsztatach „Chrześcijanin a poznanie i akceptacja siebie”, które odbędą się od 1 do 3 grudnia w Mariańskim Domu Rekolekcyjnym „Betlejem” w Sulejówku (ul. Mariańska 9, tel. 022 783-15-00). Zapisy i szczegółowe informacje: mdr@marianie.pl. Z kolei od 8 do 10 grudnia w Sulejówku odbędą się dwa kolejne warsztaty: „Wyplłyn na głębiej”, czyli weekendowa szkoła modlitwy, którą poprowadzi ks. Michał Kozak MIC, oraz „Chrześcijanin asertywny”, który poprowadzi psychoterapeuta ks. Bogdan Zieliński MIC.

### ■ SPIEWAC CHORAŁ

Od 1 do 3 grudnia przy klasztorze ojców dominikanów na ul. Freta w Warszawie odbędą się warsztaty śpiewu gregoriańskiego, prowadzone przez kantorów i znawców chorału. Oprócz zajęć teoretycznych i praktycznych odbędzie się też panel o chorale. Koszt warsztatów wynosi 50 zł (dodatkowo 30 zł za ewentualny nocleg). Blankiet zgłoszeniowy na warsztaty można znaleźć na stronie internetowej: www.praktyka.liturgia.dominikanie.pl/warsztaty. Liczba miejsc jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.

### ■ REKOLEKCJE Z PUSTELNIKIEM

Ruch Światło-Życie zaprasza młodzież do parafii św. Tomasza Apostoła na Ursynowie, na rekolekcje, które poprowadzi ksiądz pustelnik Maciej Krulak. Początek rekolekcji 3 grudnia o godz. 19.00. W trzech kolejnych dniach spotkania rekolekcyjne rozpoczną się o godz. 19.45.

### ■ REKOLEKCJE DLA NIESAKRAMENTALNYCH

Centrum Pomocy Duchowej zaprasza małżeństwa niesakramentalne na rekolekcje adwentowe. Spotkania odbędą się od 3 do 5 grudnia przy ul. Skaryszewskiej 12 w Warszawie. Więcej informacji: www.waw.palotyni.pl/niesakramentalni.

**GOŚC WARSZAWSKI**

warszawa@goscniezdielny.pl

Adres redakcji: ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa  
tel./faks 022 621 57 99, 022 629 02 67

Redagują: Tomasz Gołąb – dyrektor oddziału, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Puścikowska